

POSTANOWIENIE

2 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 2 września 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa C. T.

przeciwko A. M.

o zapłatę,

na skutek wystąpienia przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie

z żądaniami sędziów wyłączenia ich od rozpoznania

zażaleń powoda I ACz 1188-1189/24,

**stwierdza swą niewłaściwość i przekazuje żądania sędziów do
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie przedstawił Sądowi Najwyższemu akta sprawy o zapłatę z powództwa C. T. przeciwko A. M., celem „rozważenia wyłączenia Sędziów od rozpoznania zażaleń powoda” na bliżej wskazane postanowienia. Przedstawienia dokonano, jak należy wnosić, na podstawie art. 52 § 1 *in fine* k.p.c., ze wskazaniem, że wszyscy sędziowie orzekający w ww. Sądzie Apelacyjnym złożyli żądanie wyłączenia ich od rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Żądania podlegały przekazaniu według właściwości do Sądu Apelacyjnego w Szczecinie. Stosownie do art. 52 § 1 k.p.c. o wyłączeniu sędziego powinien

rozstrzygać sąd, w którym sprawa się toczy, a w razie niemożności wydania przez ten sąd postanowienia z powodu braku dostatecznej liczby sędziów – sąd nad nim przełożony. Przyjmuje się, że sądem przełożonym nad sądami apelacyjnymi jest Sąd Najwyższy. Oznacza to, że kompetencja Sądu Najwyższego do rozpoznania żądań, o których mowa w art. 49 § 1 k.p.c., zaktualizowałaby się w niniejszej sprawie, gdyby Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie mógł wydać stosownego postanowienia z powodu braku dostatecznej liczby sędziów mogących orzekać w przedmiocie złożonych w sprawie żądań wyłączenia.

Należy przyjąć, że u podstaw wystąpienia przez Sąd Apelacyjny legło przekonanie, iż opisany wyżej stan zaistniał w sprawie, jednak takie zapatrywanie nie może zostać podzielone, gdyż wyrasta z nietrafnej wykładni przepisów regulujących instytucję wyłączenia sędziego. W orzecznictwie już kilka lat temu ukształtował się zasługujący na podzielenie pogląd, że wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu bez składania przez sędziego oświadczenia, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p.c., przy czym sędzia objęty takim wnioskiem o wyłączenie może zasiadać w składzie sądu rozpoznającego ten wniosek (zob. uchwałę – 7 – SN z 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/1 oraz postanowienia SN z 1 czerwca 2022 r., III CO 407/22, i z 29 czerwca 2022 r., III CO 610/22). Motywy przywołanych judykatów pozostają adekwatne do oceny sytuacji złożenia żądania z art. 49 § 1 k.p.c. w formie zawiadomienia, o którym mowa w art. 51 k.p.c.; oba środki normowane przez art. 49 § 1 k.p.c. (wniosek strony oraz żądanie sędziego) służą bowiem temu samemu celowi.

Już w poprzednim stanie prawnym zauważono, że składanie żądania wyłączenia od rozpoznania sprawy przez sędziego, który nie został wyznaczony do jej rozpoznania, jest nie tylko zbędne, ale w zasadzie niedopuszczalne; możliwość zastosowania art. 49 § 1 k.p.c. powstaje bowiem wyłącznie w razie przydzielenia sprawy danemu sędziemu (zob. postanowienia SN z 8 października 2021 r., IV CO 209/21, z 1 czerwca 2022 r., III CO 407/22, oraz z 29 czerwca 2022 r., III CO 610/22). W sytuacjach takich jak mająca miejsce w niniejszym postępowaniu sędzia wyznaczony do rozpoznania żądań członków składu orzekającego wyznaczonych do merytorycznego rozpoznania sprawy, którzy złożyli żądania jako

pierwsi, powinien albo rozpoznać te żądania, albo – jeśli sam dostrzega ku temu odpowiednie podstawy – skorzystać ze środka prawnego uregulowanego w art. 49 § 1 k.p.c. Czynności te powinny być ponawiane stosownie do wyniku rozpoznania tych (a ewentualnie także kolejnych) żądań wyłączenia lub do osiągnięcia stanu, o którym mowa w art. 52 § 1 *in fine* k.p.c.

Powyższe stanowisko orzecznictwa znajduje obecnie odzwierciedlenie w art. 53¹ § 1 pkt 3 k.p.c., stosownie do którego niedopuszczalny jest m.in. wniosek o wyłączenie sędziego niebędącego członkiem składu orzekającego. Przepis ten dotyczy wprawdzie wprost wyłącznie wniosków (środków pochodzących od strony lub uczestnika postępowania), lecz należy uznać, że również żądanie wyłączenia, złożone w zbieżnych okolicznościach przez samego sędziego, nie rodzi konieczności zbadania merytorycznych podstaw wyłączenia go od rozpoznania sprawy. Żądanie to pełni tę samą, co wniosek strony, funkcję, wobec czego aktualne pozostają względem niego argumenty przeczące zastosowaniu zwykłego trybu badania przesłanki wyłączenia. W szczególności dotyczy to zbędności badania, czy sędzia, któremu nie przydzielono w ogóle danej sprawy, powinien zostać wyłączony od jej rozpoznania.

Celowościowa i systemowa wykładnia art. 53¹ § 1 pkt 3 k.p.c. prowadzi zatem do wniosku, że *de lege lata* niedopuszczalne jest także żądanie wyłączenia od rozpoznania danej sprawy złożone przez sędziego niebędącego członkiem składu orzekającego. Przepis ten wszedł wprawdzie w życie 1 lipca 2023 r., a zatem po zainicjowaniu niniejszej sprawy, jednak znajduje w niej zastosowanie stosownie do art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Nadto unormowanie to potwierdza jedynie kierunek wykładni obecny w orzecznictwie już wcześniej, wobec czego żądania wyłączenia nie podlegałyby, w analizowanej obecnie sytuacji, merytorycznemu rozpoznaniu nawet w razie określenia zakresu normy wywodzonej z art. 53¹ § 1 pkt 3 k.p.c. wprost na podstawie wyników wykładni językowej i tym samym ograniczenia jej do wniosków strony o wyłączenie sędziego. Inaczej rzecz ujmując, nawet gdyby przyjąć, że wzmiankowany przepis nie dotyczy żądań sędziów i nie są one „niedopuszczalne”, to i tak żądania te nie mogłyby zostać uznane za złożone skutecznie, gdyż nie przystają one do instytucji wyłączenia

sędziego, która dotyczy tylko sędziego wyznaczonego do rozpoznania danej sprawy.

Wypada zauważyć, że także z materiałów ustawodawczych nie wynika, by wprowadzeniu art. 53¹ § 1 pkt 3 k.p.c. towarzyszył zamysł przedmiotowego ograniczenia tej instytucji wyłącznie do wniosków o wyłączenie sędziego składanych przez strony lub uczestników postępowania. Uzasadnienie projektu ustawy wprowadzającej tę zmianę nie świadczy o intencji odmiennego potraktowania „wniosku” i „żądania”, czyli obu środków ukierunkowanych na zbadanie, czy sędzia podlega wyłączeniu od rozpoznania sprawy. Należy wnosić, że treść przywołanego przepisu świadczy o tym, że w ocenie ustawodawcy zwykle nie zachodzi ryzyko składania przez sędziów żądań wyłączenia ich od rozpoznawania sprawy, która nie została im przydzielona – co uzasadnione jest nie tylko zbędnością takiego działania, lecz także tym, iż zasadniczo sędziowie nie mają szczegółowej wiedzy o stronach oraz przedmiocie spraw, których nie rozpoznają. Racje przemawiające za niedopuszczalnością wnioskowania o wyłączenie sędziego, który nie jest członkiem składu rozpoznającego sprawę, są przy tym na tyle doniosłe, że to odwrotna możliwość – złożenia w takiej sytuacji przez sędziego żądania wyłączenia go od rozpoznania nieprzydzielonej mu sprawy – wymagałaby pozytywnego uregulowania; wnioski o zakresie normy wynikającej z art. 53¹ § 1 pkt 3 k.p.c. nie powinny być zatem wyprowadzane *a contrario*.

Za pominięciem stosownych kroków proceduralnych i dopuszczeniem oceny żądań wyłączenia pochodzących od sędziów niewyznaczonych do rozpoznania danej sprawy nie może przemawiać dążenie do realizacji zasady szybkości postępowania, nawet jeśli działania te oparte są na przekonaniu, że po stronie wszystkich sędziów istnieją okoliczności, o których mowa w ostatnio przywołanym przepisie, toteż ostatecznie wszyscy oni wykorzystają instrument unormowany w art. 49 § 1 k.p.c. Z perspektywy założenia, że żądanie wyłączenia może być zgłoszone jedynie przez sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, podejmowanie awansem czynności określonych w art. 52 § 1 *in fine* k.p.c. opierałoby się bowiem na niedopuszczalnym antycypowaniu zgłoszenia żądań wyłączenia przez kolejnych sędziów, z pominięciem etapu przydzielenia sprawy do rozpoznania określonemu sędziemu. Tymczasem dopiero z momentem takiego

przydzielenia otwiera się możliwość podjęcia przez sędziego decyzji o nierozpoznaniu sprawy merytorycznie i złożeniu żądania z art. 49 § 1 k.p.c. Decyzja o złożeniu takiego żądania może być więc w procesowo skuteczny sposób podjęta wyłącznie przez sędziego, który ma rozpoznać daną sprawę (*sensu largo*, a zatem włącznie z tzw. sprawami wpadkowymi).

Nie sposób wykluczyć, że w sprawie ostatecznie dojdzie do sytuacji, w której względem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zrealizuje się dyspozycja art. 52 § 1 *in fine* k.p.c. Analiza akt sprawy prowadzi jednak do wniosku, że w aktualnym stanie sprawy ocena taka byłaby stanowczo przedwczesna. Pisma przedłożone przez sędziów Sądu Apelacyjnego, jakkolwiek mogą stanowić wskazówkę co do dalszego toku rzeczy, nie pozwalają obecnie na przyjęcie, by Sąd Najwyższy mógł orzekać w sprawie.

Prawidłowe zastosowanie przepisów postępowania prowadzi zatem do konkluzji, że w sprawie nie wystąpiła przesłanka pozwalająca na przyjęcie, iż Sąd Najwyższy jest właściwy do rozpoznania któregośkolwiek ze złożonych w sprawie żądań wyłączenia sędziego. Sąd z urzędu czuwa nad tym, by rozpoznawać jedynie te sprawy, które leżą w jego właściwości miejscowej, rzeczowej i funkcjonalnej (art. 200 § 1¹ i 1⁴ w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.), co oznacza, że żądania wyłączenia sędziów należało na podstawie art. 200 § 1⁴ w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 52 § 1 k.p.c., przekazać Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie.

Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[ms]

